

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 5 sierpnia 2014 r.**

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Arkadiusz Zmudziński

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Michałowska

w obecności prokuratora Prok. Rej. Katarzyny Giecko

po rozpoznaniu w dniach 14.03, 18.04, 16.05, 13.06, 29.07.2014 r. sprawy:

1. **K. J.**, ur. (...) w N., syna J. i W. z d. P.,
2. **K. F.**, (...) w D., syna J. i I. z d. W.,
3. **P. W.**, ur. (...) w N., syna Z. i I. z d. C.,

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 2 września 2013 r. w O. i B., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, podali się za funkcjonariuszy Policji i wykonywali czynności związane z funkcją funkcjonariuszy, polegające na wejściu do mieszkania M. S. (1) przy ulicy (...) w O., przeszukaniu mieszkania, założeniu mu kajdanek na ręce spięte z tyłu, doprowadzili go do stanu bezbronności, jak też stosowali przemoc wobec M. S. (1) poprzez kopnięcie go i przewrócenie na ziemię, po czym pozbawili go wolności poprzez wyprowadzenie z mieszkania i wożenie w należącym do wymienionego samochodzie marki B. (...) o nr rej. (...), a następnie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...) i telefonu komórkowego marki N. o łącznej wartości 24 000 zł na szkodę M. S. (1),

- tj. o czyn z art. 227 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

przy czym P. W. i K. F. zarzuconego im czynu dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 227 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

nadto P. W. o to, że:

II. w dniu 19 września 2013 r. w W. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy, posiadał środki odurzające w postaci marihuany w ilości 0,508 grama,

- tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

**I.** oskarżonych **K. J.**, **K. F.** i **P. W.** uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im w pkt I czynu i za to skazuje:

a) K. J. na podstawie art. 227 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, opierając wymiar kary na art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

b) K. F. i P. W. na podstawie art. 227 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, opierając wymiar kary na art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, na kary po 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

**II.** oskarżonego **P. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II czynu i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

**III.** na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **P. W.** karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

**IV.** na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary pozbawienia wolności zalicza okresy tymczasowego aresztowania oskarżonym:

a) K. J. i K. F. – od dnia 3 września 2013 r. do dnia 18 kwietnia 2014 r.,

b) P. W. od dnia 19 września 2013 r. do dnia 18 kwietnia 2014 r.;

**V.** na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz art. 627 kpk zasądza od każdego z oskarżonych kwoty po 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty oraz obciąża ich pozostałymi kosztami sądowymi po 1/3 części.

Sygn. akt VII K 68/14

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W oparciu na zgromadzonym w toku postępowania i ujawnionym na rozprawie materiale dowodowym Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 września 2013 roku około godz. 8:30 P. P. (2), mieszkająca przy ulicy (...) w O. usłyszała dzwonek do drzwi. Naprzeciwko stała szczupła kobieta, wzrostu ok. 168 cm, o kolorze włosów ciemny blond. Gdy P. P. (2) uchyliła drzwi do mieszkania, opisana powyżej kobieta wykonała ruch oczami, następnie do mieszkania wbiegło trzech mężczyzn - K. J., P. W. i K. F., krzyżąc przy tym: "policja". K. J. ubrany był na czarno, na głowie miał założoną kominiarkę. Z prawej strony miał przedmiot przypominający mały pistolet. P. W. i K. F. nie mieli kominiarek, ubrani byli na czarno i posiadali przy tym żółte kamizelki z napisem (...). Wymienieni zaczęli przeszukiwać mieszkanie, zaś K. J. zwrócił się do P. P. (2) zapytaniem, gdzie jest chłopak o nazwisku S., następnie zaś wskazał jej samochód marki B. koloru granatowego o francuskich numerach rejestracyjnych, informując ją, że szukają właściciela tego auta. P. P. (2) rozpoznała je jako należące do jej sąsiada, po czym wskazała na mieszkanie oznaczone numerem (...).

(dowód: zeznania P. P. (2) - k. 14, k. 15-16, k. 1050)

W mieszkaniu tym zamieszkiwał M. S. (1), był on właścicielem samochodu marki B. serii III o nr rej. (...), o wartości około 24000 złotych.

(dowód: zeznania M. S. (1) - k. 2; zeznania P. P. (2) - k. 14; zeznania T. K. (1) - k. 421; zeznania W. K. - k. 425v, k. 1051)

Po upływie kilku minut, około godziny 8:40, M. S. (1) usłyszał dzwonek i pukanie w drzwi, osobą która stała za drzwiami była młoda kobieta, blondynka. W rękę trzymała teczkę. M. S. (1), podejrzewając, że przyszła ona w sprawach urzędowych, otworzył drzwi. W tym momencie do mieszkania wtargnęli K. J., P. W. i K. F., krzyżąc "policja, gleba". K. J. kopnął M. S. (1) w brzuch, gdy ten zgiął się z bólu, został złapany za głowę, położony na ziemi, po czym założono mu metalowe kajdanki. Następnie K. J. stał nad pokrzywdzonym, zaś P. W. i K. F. przeszukiwali mieszkanie, pytając o broń, narkotyki i pieniądze firmowe. Zabrali w ten sposób tablet, złoty łańcuch, dwa telefony, dokumenty prywatne oraz firmowe wraz z pieczętkami, a także klucze od mieszkania i samochodu. Poinformowali pokrzywdzonego, że jest zatrzymany na 3 miesiące, a wszystkiego dowie się na komendzie w S., zaś jego samochód również zostaje zabrany, gdyż pojedą nim do S.. Umożliwiono mu przy tym spakowanie niezbędnych rzeczy osobistych.

(dowód: zeznania M. S. (1) - k. 2-3, k. 9-10, k. 117-118, k. 119-120, k. 121-122, k. 125-126, k. 133, k. 256-257, k. 627v, k. 925-928v)

Po upływie około godziny od wtargnięcia do mieszkania, K. F. wyszedł z bloku zobaczyć, czy mogą swobodnie wyjść z mieszkania do samochodu, po czym dwóch pozostałych napastników oraz pokrzywdzony udali się auta B..

(dowód: wyjaśnienia K. J. - k. 628v, częściowo zeznania P. P. (2) - k. 14, k. 1051v)

W samochodzie K. J. zdjął kominiarkę i założył białą czapkę. M. S. (2) przez cały czas miał ręce skute kajdankami. Autem kierował K. J., wymienieni ruszyli w kierunku B.. Gdy wjechali do tej miejscowości, skręcili w połąną drogę i po przejechaniu ok. 100 metrów zatrzymali się. K. J. wyszedł wtedy z samochodu i wykonywał połączenie telefoniczne swoim telefonem komórkowym. Po chwili mężczyźni zawrócili i ponownie wjechali do lasu. Gdy zatrzymali się, P. W. i K. F. wysiedli z samochodu, a K. J. zwrócił się do M. S. (1), by ten poinformował go o swoich znajomych, którzy dysponują większymi pieniędzmi i czy ktoś jest mu winien dużą kwotę pieniędzy. Kiedy M. S. (1) nie udzielił mu żądanych informacji, K. J. oznajmił, że chyba się nie dogadają. Pokrzywdzony zapytał wtedy J., czy ten zna J. C., na co otrzymał odpowiedź twierdzącą, ze wskazaniem, że powinien się z nim rozliczyć. Następnie do samochodu wsiedli W. i F.. Mężczyźni krążyli po polnych drogach w okolicy B., wreszcie zatrzymali pojazd, założyli skórzane rękawiczki i rozkuli pokrzywdzonego, który na pytanie, czy wie co teraz się stanie, odpowiedział, że domyśla się, że zostanie pobity. Wtedy K. J. oznajmił mu, iż nie są gangsterami ani policjantami, a interesują ich jedynie pieniądze. Kiedy pokrzywdzony zaoferował, że może im załatwić 10 tysięcy złotych, J. stwierdził, że na trzech to za mało. W efekcie M. S. (1) powiedział, iż w dwa dni jest w stanie przekazać im 20 tysięcy złotych. W tym momencie rozmowa się zakończyła, wszyscy mężczyźni wsiedli do samochodu i ruszyli w stronę O. S. ponownie został zakuty w kajdanki. Przed miejscowością B. z auta znów wysiedli W. i F., zaś J. poinformował S., że wiezie go do domu, aby ten załatwił obiecane pieniądze. Gdy wjeżdżali do O., pokrzywdzony oznajmił J., że musi mieć samochód, aby być w stanie zebrać wskazaną gotówkę. Słyszając to, J. zawrócił na skrzyżowaniu ulic (...), za miejscowością B. kazał S. wysiadać, pozwolił mu zabrać wszystkie rzeczy, które ten wziął ze sobą w torbie, zatrzymując jednak przy sobie telefon N. o nr (...) - aby pokrzywdzony skontaktował się z nim, gdy będzie miał pieniądze. Następnie K. J. odjechał zabranym samochodem w stronę S.. Wraz z samochodem zabrał dokumenty pojazdu, złoty łańcuszek oraz pieczętunki związane z prowadzeniem przez pokrzywdzonego działalności gospodarczej.

(dowód: zeznania M. S. (1) - k. 2-3, k. 133-134, k. 628-630, k. 926-928)

Niezwłocznie po wypuszczeniu, M. S. (1) telefonicznie poinformował Policję o zaistniałym zdarzeniu.

(dowód: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie - k. 1-3)

Samochód B. o francuskich numerach rejestracyjnych widzieli w czasie wskazanych wyżej zdarzeń M. W., dziennikarz TVP O., nagrywający materiał w gminie P., oraz w okolicy N. leśniczy T. K. (2). M. W. widział przy tym osobę kierującą samochodem - określił jej wiek na ok. 30-35 lat, wskazał na jej charakterystyczną, owalną twarz oraz białą czapkę na głowie.

(dowód: zeznania M. W. - k. 6, zeznania T. K. (2) - k. 36)

K. J., P. W. oraz K. F. dowiedzieli się o miejscu zamieszkania pokrzywdzonego oraz jego samochodzie od J. C..

(dowód: wyjaśnienia K. J. - k. 924v)

J. C. wraz z M. S. (1) w 2012 roku prowadzili działalność gospodarczą - warsztat samochodowy. W celu rozwinięcia działalności obaj pożyczyci od matki J. H. B.-C. kwotę 17850 złotych, zobowiązując się do jej spłaty w miesięcznych ratach po 850 złotych. Prowadzony przez nich warsztat nie przynosił spodziewanych dochodów - przeciwnie, zaczął generować straty. W efekcie, po kilku miesiącach M. S. (1) postanowił zakończyć zaprzestać działalności i zakończyć

współpracę z C., jednak strony nie porozumiały się co do szczegółowych rozliczeń i obowiązku spłaty zaciągniętych zobowiązań.

(dowód: zeznania J. C. - k. 663-668, zeznania M. S. (1) - k. 662)

W związku z zaistniałą sytuacją J. C. oczekiwał od M. S. (1) zapłaty kwoty około 20 tysięcy złotych. Wskazana kwota nie wynikała z posiadanych przez strony faktur oraz dokumentów, ale była odbiciem subiektywnych odczuć i wyliczeń ze strony C.. Według M. S. (1) w związku z poniesionymi przez niego kosztami działalności nie ma on wobec C. żadnego długu, a ewentualne zobowiązania, które na nim ciążyą w związku z prowadzeniem warsztatu dotyczą H. C..

(dowód: zeznania M. S. (1) - k. 662, k. 927-929).

J. C. poinformował K. J., że M. S. (1) odmawia spłaty należnych mu pieniędzy, ustalając je na sumę około 20 tysięcy złotych - C. nie wskazał przy tym jakichkolwiek przesłanek, na podstawie których obliczył powyższą kwotę.

(dowód: wyjaśnienia K. J. - k. 925)

W celu ustalenia miejsca zamieszkania M. S. (1) K. J. i J. C. spotkali się w czerwcu 2013 roku przy zajeździe U (...) pod B. ze znajomym M. T. K.. Wymusili na wymienionym wskazanie miejsca zamieszkania pokrzywdzonego - T. K. (1) zaprowadził ich jednak pod mieszkanie na ulicy (...), w którym M. S. (1) już w tamtym czasie nie przebywał. Poinformowali przy tym swojego rozmówcę o długu, który ciążył na M. S. (1).

(dowód: częściowo wyjaśnienia K. J. - k. 628v, 924; zeznania T. K. (1) - k. 420-421, k. 673-674, k. 928v)

Następnie, kilka miesięcy przed zdarzeniem z 2 września 2013 roku, K. J. dzwonił do M. S. (1), informując go, że zamierza porozmawiać z nim o J. C. i ich rozliczeniach. M. S. (1) powiedział mu wtedy, że nie zamierza rozmawiać na ten temat, gdyż J. C. to konfident policyjny.

(dowód: wyjaśnienia K. J. - k. 628v; zeznania M. S. (1) - k. 629).

K. J., P. W. i K. F. nie mówili J. C., kiedy i w jaki sposób zamierzają wyegzekwować od M. S. (1) pieniądze, które według mniemania C. był mu winien pokrzywdzony.

(dowód: wyjaśnienia K. J. - k. 628v)

W toku okazania przeprowadzonego w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego w dniu 2 września 2013 roku okazania wizerunku, pokrzywdzony rozpoznał wizerunek K. J. i K. F., a także w dniu 4 września 2013 roku wizerunek P. W.. Wyniki tej czynności procesowej potwierdzał podczas okazań osób - odpowiednio w dniach 4 września 2013 roku oraz 20 września 2013 roku.

(dowód: zeznania M. S. (1) - k. 9-10, k. 119-120, k. 121-122, k. 125-126, k. 256-257)

Jednocześnie pokrzywdzony nie wskazał sprawcy dokonanego na nim rozboju w dniu 3 września 2013 roku, spośród osób, wśród których nie znajdował się żaden z oskarżonych w niniejszym procesie, a okazywano wizerunek osoby, która była wówczas podejrzewana o dokonanie zarzuconego ostatecznie oskarżonym czynu, a także wśród okazywanych kobiet w dniu 20 września 2013 roku nie wskazał tej, która dzwoniła do drzwi jego mieszkania w dniu 2 września 2013 roku.

(dowód: zeznania M. S. (1) - k. 45-46, k. 258-259)

W dniu 30 grudnia 2013 roku konkubina K. J. Ż. M. skontaktowała się z funkcjonariuszami K. w O., których poinformowała o miejscu, gdzie znajduje się pojazd zabrany uprzednio M. S. (1). Samochód marki B. o nr. rej (...) został odnaleziony na drodze leśnej pomiędzy miejscowościami N. i N., a następnie zwrócony pokrzywdzonemu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. J. - k. 671; notatka urzędowa - k. 649a; oględziny rzeczy - k. 649-651, zeznania świadka M. S. (1) - k. 652-653)

W dniu 19 września 2013 roku podczas przeszukania w wynajmowanym przez P. W. mieszkaniu, znajdującym się przy ul. (...) w W. funkcjonariusze Policji ujawnili folię aluminiową z zawartością suszu roślinnego koloru zielonego. Znajdujący się w zawiniątku z folii aluminiowej susz roślinny ważył 0,508 grama. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że wskazany susz roślinny zawiera ziele konopii innych niż włókniste, ujęte w wykazie środków odurzających z grupy I-N oraz IV-N.

(dowód: protokół przeszukania mieszkania znajdującego się przy ul. (...) w W. - k. 243-246; oględziny rzeczy - k. 247; opinia z zakresu badań chemicznych Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Miejskiej Policji w O. - k. 535-536).

K. J. przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego początkowo nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 145-147, k. 169). Podczas kolejnego przesłuchania częściowo się przyznał, ale jedynie do podawania się za funkcjonariusza Policji i wykonywania czynności z tym związanych. Wyjaśnił przy tym, że to M. S. (1) użyczył mu samochodu i telefonu, dając mu w ten sposób zabezpieczenie do czasu uregulowania przez S. długu, jaki ten miał mieć wobec J. C.. (k. 457-458) Motywując swoje zachowanie J. wskazał, że jego kolega J. C. zwrócił się do niego o pomoc, gdyż M. S. (1) jest mu winien pieniądze, a gdy się o nie upomina, to jest przez niego zastraszany, stąd J. powziął działania w celu odzyskania pieniędzy dla C., nie informując go przy tym kiedy i jak to zrobi (k. 628v). Podkreślał, że to sam S. oferował mu pieniądze za jego uwolnienie (k. 627-629). Podczas kolejnego przesłuchania K. J. wyjaśnił, że to on przekazał swojej konkubinie Ż. M. informację, gdzie stoi samochód pokrzywdzonego (k. 671). Na rozprawie potwierdził wersję wydarzeń prezentowaną przez niego począwszy od przesłuchania z dnia 6 listopada 2013 roku (k. 923v-925). Wtedy też przeprosił pokrzywdzonego za swoje zachowanie (k. 928).

W toku postępowania przeprowadzono dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów, dotyczący stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Z przedstawionej opinii wynika, że K. J. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, rozpoznano u niego natomiast osobowość dyssocjalną. W chwili czynu mógł on rozpoznać jego znaczenie oraz pokierować swoim postępowaniem. Na moment badania był on zdolny do brania udziału w postępowaniu karnym.

(dowód: opinia sąдово-psychiatryczna - k. 636-638)

Oskarżony K. J. z zawodu jest stolarzem. Przed popełnieniem przestępstwa nie miał stałego zatrudnienia, utrzymywał się z prac dorywczych, osiągając z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1000 złotych miesięcznie. Nie posiada on majątku istotnej wartości, jest bezdzietnym kawalerem. Był uprzednio wielokrotnie karany, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, w Zakładzie Karnym przebywał łącznie kilkanaście lat. W niniejszej sprawie był zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany od 3 września 2013 roku do 18 kwietnia 2014 roku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 145, dane o karalności – k. 222-223, dane osobopoznawcze - k. 466; postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania - k. 170; postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania - k. 507; postanowienie w przedmiocie oznaczenia terminu tymczasowego aresztowania w postępowaniu jurysdykcyjnym - k. 784; postanowienie o uchyleniu środka zapobiegawczego - k. 1052).

K. F. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i odmówił składania wyjaśnień (k. 139-141, k. 165). Podczas kolejnego przesłuchania, w dniu 6 listopada 2013 roku wyjaśnił, że 2 września 2013 roku był u rodziców w N. i poruszał się po tym mieście samochodem należącym do jego kolegi, których danych odmówił podania. W godzinach popołudniowych zaś spotkał się w pizzerii z P. W., gdzie byli na obiedzie (k. 460-462).

K. F. posiada wykształcenie średnie ogólnokształcące, nie ma wyuczonego zawodu. Przed popełnieniem przestępstwa nie miał stałego zatrudnienia, utrzymywał się z prac dorywczych, osiągając z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości

800 złotych miesięcznie. Nie posiada on majątku istotnej wartości, jest bezdzietnym kawalerem. Był on dwukrotnie karany sędziwnie - wyrokiem Sądu Rejonowego w Nidzicy z dnia 29 marca 2007 roku o sygn. akt II K 617/06 za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Nidzicy z dnia 14 czerwca 2007 roku o sygn. akt II K 615/06 za czyn z art. 223 kk w zw. z art. 226 § 1 kk na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzone wyżej kary zostały połączone wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Nidzicy, w sprawie o sygn. akt II K 1/08, w którym orzeczono karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Wymieniony odbywał ją od 18 października 2006 roku do 10 lipca 2009 roku. W niniejszej sprawie był zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany od 3 września 2013 roku do 18 kwietnia 2014 roku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 139, dane o karalności – k. 225, dane osobopoznawcze - k. 467; postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania - k. 166; postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania - k. 508; postanowienie w przedmiocie oznaczenia terminu tymczasowego aresztowania w postępowaniu jurysdykcyjnym - k. 786; postanowienie o uchyleniu środka zapobiegawczego - k. 1052).

P. W. przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i wyjaśnił, iż z K. J. i K. F. widział się w dniu 2 września 2013 roku w N., a wymienieni wyżej mężczyźni przyjechali jednym samochodem koloru ciemnego, zaś ich spotkanie miało charakter przypadkowy. W. podkreślił, że w dniu 2 września 2013 roku nie było go w O.. Przyznał się on z kolei do popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. do posiadania marihuany w mieszkaniu w W..

P. W. posiada wykształcenie średnie, nie ma wyuczonego zawodu. Przed popełnieniem przestępstwa nie miał stałego zatrudnienia, utrzymywał się z prac dorywczych - pracował jako ochroniarz we klubie (...) w W., osiągając z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1200 złotych miesięcznie. Nie posiada on majątku istotnej wartości, jest bezdzietnym kawalerem. Był on karany uprzednio wyrokiem Sądu Rejonowego w Nidzicy z dnia 29 marca 2007 roku o sygn. akt II K 617/06 za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał od 18 października 2006 roku do 24 listopada 2008 roku. W niniejszej sprawie był zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany od 19 września 2013 roku do 18 kwietnia 2014 roku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 261, dane o karalności – k. 368, dane osobopoznawcze - k. 468; postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania - k. 278; postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania - k. 556; postanowienie w przedmiocie oznaczenia terminu tymczasowego aresztowania w postępowaniu jurysdykcyjnym - k. 788; postanowienie o uchyleniu środka zapobiegawczego - k. 1052).

### **Sąd zważył co następuje:**

Na tle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zarówno wina wszystkich oskarżonych, jak i okoliczności popełnienia zarzucanego im czynu, zaś w stosunku do oskarżonego P. W. obu czynów, nie budzą wątpliwości.

Dokonując ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się tak na materiale dowodowym o charakterze osobowym, w postaci zeznań większości świadków, częściowo wyjaśnień oskarżonego K. J., jak i o charakterze nieosobowym, w szczególności w postaci opinii biegłego z zakresu badań chemicznych Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Miejskiej Policji w O. oraz opinii sądowno psychiatrycznej.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do wyjaśnień oskarżonego K. J., złożonych zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w toku rozprawy. Poza pierwszym przesłuchaniem z dnia 3 września 2013 roku, oraz wyjaśnieniami złożonymi podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, kiedy to oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, J. konsekwentnie przedstawiał swoją wersję wydarzeń. Według niej o ściągnięcie długu, który M. S. (1) miał mieć wobec J. C. został poproszony przez tego ostatniego. C. twierdził, że nie może odzyskać należnych mu pieniędzy, gdyż gdy się o nie upomina, to S. nie spełnia kierowanych w stosunku do niego żądań, grożąc mu przy tym i domagając się zaprzestania takich działań. Chcąc pomóc koledze w ściągnięciu długu, J. wraz z nim umówił się ze znajomym M. S. (1) T. K. (1), aby ten wskazał miejsce

zamieszkania pokrzywdzonego oraz poinformował go o kierowanych wobec niego żądaniach. W celu wyegzekwowania należności kontaktował się również telefonicznie z samym pokrzywdzonym. Odnośnie do samego zdarzenia z dnia 2 września 2013 roku, K. J. podnosił, że za policjantów przebrał się, aby uniknąć konieczności stosowania przemocy wobec M. S. (1), nie informując uprzednio o swoim planie J. C.. Wskazywał przy tym, że to sam pokrzywdzony zorientował się, że wraz z dwoma kolegami działa w imieniu J. C. i zaoferował w związku z tym oddanie w zastaw swojego samochodu, do czasu uregulowania długu w wysokości 20 tysięcy złotych. Podkreślił, że nie działał w celu przywłaszczenia zabranego samochodu, a jedynie aby wyegzekwować wierzytelność przysługującą jego koledze - na dowód prawdziwości swoich słów wskazał, że nie podjął czynności w celu sprzedaży zabranego pojazdu ani wartościowych przedmiotów zabranych wraz z nim, takich jak złoty łańcuszek, a rzeczy te traktował jako zastaw do czasu pełnej spłaty długu, który M. S. (1) miał mieć w stosunku do J. C..

Wskazane wyjaśnienia należało uznać za wiarygodne jedynie częściowo. W zakresie okoliczności poprzedzających zdarzenie z dnia 2 września 2013 roku są one spójne oraz czytelne i pomimo pewnych rozbieżności logicznie uzupełniają się z innymi dowodami zebranymi w sprawie, takimi jak: zeznania pokrzywdzonego M. S. (1) - co do prowadzonej z nim przez oskarżonego J. rozmowy telefonicznej oraz spotkania oskarżonego i J. C. z T. K. (1), a także zeznania T. K. (1) co do spotkania przy zajeździe "u L." pod B.. Nie sposób natomiast dać im wiary w całości co do przebiegu samego zdarzenia z dnia 2 września 2013 roku, gdyż w wielu miejscach kłócą się one z relacją pokrzywdzonego. Również zasady doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem ich niewiarygodności co do kwestii, że to sam M. S. (1) proponował oskarżonemu "łapówkę" za odstąpienie od "aresztowania", gdyż nie sposób przyjąć, by pokrzywdzony nie zorientował się, że nie ma do czynienia z prawdziwymi policjantami, o czym też sam zeznał. Wyjaśnienia te nie są przy tym poparte żadnymi innymi dowodami, stąd należy uznać że stanowią jedynie linię obrony, opierającą się na umniejszaniu swojej roli w zdarzeniu i przedstawianiu jej w jak najbardziej korzystny sposób.

Sąd w całości nie dał wiary wyjaśnieniom K. F.. Przedstawiona przez niego wersja wydarzeń stoi w sprzeczności z wynikami okazania, w których został rozpoznany zarówno przez pokrzywdzonego, jak i P. P. (2). W realiach niniejszej sprawy wiarygodność tego obiektywnego dowodu jest tym większa, że pokrzywdzony nie wskazał na żadną z osób okazywanych, w sytuacji gdy przeprowadzono okazania, na których nie było sprawców dokonanego na nim rozboju - świadczy to o jego rozwadze w tym aspekcie. Wersję wydarzeń kreowaną przez K. F. usiłował potwierdzić jego ojciec, tym niemniej jego zeznania nie uzupełniały się z wyjaśnieniami syna w zakresie, w którym ten wskazywał, że tego dnia jeździł po N. pożyczonym od kolegi samochodem V.. Również wskazany kolega, G. Ż. (1) potwierdził jedynie, że niekiedy pożycza samochód oskarżonemu F., nie będą jednak w stanie przypomnieć sobie, czy tak było w dniu 2 września 2013 roku.

Podobnie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom P. W., w części w której nie przyznaje się on do popełnienia występkę zarzuconego w pkt I oskarżenia. Brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających jego wersję wydarzeń, co w konfrontacji z jednoznacznym rozpoznaniem przez pokrzywdzonego podczas okazania nie pozwala na przyjęcie jej za prawdziwą. Nie uszło uwadze Sądu, że na rozprawie w dniu 16 maja 2014 roku pokrzywdzony nie miał już pewności, czy to P. W. był jednym z napastników podczas zdarzenia z 2 września 2013 roku (k. 1113v). Tym niemniej świadczy to przede wszystkim o rozsądnej postawie pokrzywdzonego, który unika formułowania bezpodstawnych oskarżeń, stąd podzielił się swoimi odczuciami z Sądem. Nie przekreśla zaś w żadnej mierze kategoryczności wniosków pokrzywdzonego z okazania w dniu 4 września 2013 roku oraz 20 września 2013 roku - jest rzeczą naturalną, że wraz z upływem czasu mogą zacierać się w pamięci świadków okoliczności dotyczące zdarzeń, które uprzednio widzieli.

Sąd w pełni uznał za wiarygodne depozycje składane przez pokrzywdzonego M. S. (1) oraz świadków T. K. (1), P. P. (2) i W. K..

Odnosząc się do wiarygodności twierdzeń M. S. (1) należało mieć na uwadze, że pokrzywdzony zeznawał w toku postępowania wielokrotnie, w tym za pierwszym razem niespełna trzy godziny po wypuszczeniu go przez K. J.. W tym aspekcie pewne różnice, które pojawiają się w zeznaniach muszą być zgodne z zasadami doświadczenia życiowego potraktowane jako wynikające ze stresu i wzburzenia emocjonalnego. Tym niemniej trzeba widzieć, że rozbieżności te nie dotyczą kwestii dla sprawy kluczowych - nawet pominięcie okoliczności, że pokrzywdzony sam

rozpoczął z napastnikami rozmowę o J. C. (k. 629), o czym nie wspomniał podczas pierwszych kilku przesłuchań, nie może świadczyć o niewiarygodności jego relacji - po pierwsze już podczas pierwszego przesłuchania pokrzywdzony wskazał, że w jego opinii J. C. ma związek ze zdarzeniem (którą to okoliczność podczas kolejnych przesłuchań konsekwentnie podkreślał), co wykluczałoby możliwość przyjęcia poglądu, że pokrzywdzony celowo ukrywał wątek rozliczeń finansowych pomiędzy nim a J. C.. Tym bardziej marginalne znaczenie w kontekście istoty sprawy mają takie kwestie, jak pierwotne niewskazanie kopnięcia go w brzuch przez K. J., czy też niewymienienie wszystkich zabranych mu z mieszkania rzeczy. W pozostałych kwestiach pokrzywdzony konsekwentnie i szczegółowo opisał przebieg całego zdarzenia z dnia 2 września 2013 roku, a także wyjawiał swoją wiedzę co do przyczyn zajścia i okoliczności mu towarzyszących, zarówno sprzed 2 września 2013 roku, jak i po tej dacie. Jego relacja kompleksowo uzupełnia się z twierdzeniami innych świadków oraz po części z wyjaśnieniami oskarżonego K. J.. Co do konfliktu z J. C. jest spójna z relacją T. K. (1) oraz K. J., zaś co do samej kwestii obiektywnego braku długu w stosunku do J. C., z relacją tego ostatniego. W kwestii wtargnięcia trójki napastników do mieszkania pokrzywdzonego i obecności wśród nich K. J. współgra z twierdzeniami P. P. (2), zaś co do samego faktu jazdy samochodem B. w okolicach B. z zeznaniami M. W. i T. K. (2). Niewątpliwie duże znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań M. S. (1) miała ich weryfikacja za pomocą obiektywnego dowodu w postaci przeprowadzonych okazań wizerunków oraz osób, podczas których pokrzywdzony konsekwentnie wskazywał na osoby, które zostały oskarżone w niniejszym procesie. Nie mniej istotny był fakt nierozpoznania jako sprawcy rozboju podczas okazania w dniu 3 września 2013 roku P. Z., osoby podejrzewanej wtenczas o dokonanie zarzuconego ostatecznie trójce oskarżonym występku, oraz nie wskazanie wśród okazywanych kobiet w dniu 20 września 2013 roku tej, która dzwoniła do drzwi jego mieszkania podczas przedmiotowego zdarzenia, co jeszcze bardziej podkreśla obiektywny i nie zakłócony jakimikolwiek sugestiami charakter rozpoznania przez pokrzywdzonego sprawców popełnionego na nim przestępstwa.

Nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność zeznań P. P. (2). Jej relacja odnosiła się jedynie do niewielkiego fragmentu zdarzenia, tym niemniej pomogła ustalić takie okoliczności jak udział w nim trójki osób, w tym osoby oskarżonego K. F., sposób wtargnięcia do mieszkania pokrzywdzonego przez nich, oraz fakt odjazdu z miejsca zdarzenia samochodem M. S. (1). Sąd miał przy tym na względzie, że relacja P. P. (2) różni się od depozycji pokrzywdzonego oraz wyjaśnień oskarżonego K. J. co do faktu, czy sprawca, który poszedł sprawdzić okolice budynku przy ul. (...), wrócił następnie do mieszkania pokrzywdzonego i wyszedł razem z pozostałą dwójką napastników, czy też pozostał na zewnątrz. Sąd ostatecznie nie przyjął wersji wydarzeń podawanej przez P. P. (2), że jeden z oskarżonych wyszedł z budynku po kilkunastu minutach i już do niego nie wrócił, mając na uwadze, że nieprawidłowe zapamiętanie zdarzenia mogło wynikać z ogromnego stresu, który przeżyła wymieniona (do dziś korzysta w związku ze zdarzeniem z pomocy psychiatry - k. 1051). Tym niemniej godzi się zauważyć, że wskazana wyżej okoliczność jest dla oceny stanu faktycznego w sprawie drugorzędna i w związku z ustalonym innymi dowodami faktem występowania trzech sprawców rozboju nie ma wpływu na kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonych. Wreszcie trzeba mieć na względzie, że P. P. (2) jest osobą obcą zarówno dla sprawców jak i pokrzywdzonego, w żaden sposób nie wplątana w konflikt pomiędzy M. S. (1) a J. C..

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania T. K. (1). Podnosi on w nich istotne dla ustalenia motywacji sprawców okoliczności, skupiające się wokół konfliktu J. C. i M. S. (1). Jego zeznania uzupełniają się z wyjaśnieniami K. J. w kwestii spotkania przy zajeździe U (...) pod B.. Potwierdzają przedstawioną przez K. J. tezę o jego znajomości z J. C., oraz o wiedzy na temat konfliktu między J. C. a M. S. (1).

Zeznania W. K. potwierdzają podaną przez pokrzywdzonego wartość samochodu oraz fakt jego zakupu przez M. S. (1). W pozostałym zakresie nie wnoszą istotnych dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych wiadomości, wiedza W. K. opiera się na informacjach, które przekazywał mu pokrzywdzony. W każdym razie nie stwierdzono jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań wymienionego świadka.

Również jedynie we fragmentarycznym zakresie Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie zeznań M. W. i T. K. (2). Ich zeznania potwierdzały sam fakt poruszania się pojazdu pokrzywdzonego w dniu 2 września 2013 roku w okolicy pomiędzy O. a B., z czwórką mężczyzn w środku (k. 6, k. 36). Zeznania M. W., wskazujące na kierującego pojazdem jako osobę w wieku 30-35 lat z owalną twarzą, z białą czapczką na głowie (k. 6) pozwoliły ponadto na



identyfikację oskarżonego K. J. jako prowadzącego samochód. Twierdzenia wymienionych powyżej świadków w pełni zbieżne są z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Sąd dał wiarę zeznaniom W. J., matki oskarżonego K. J.. Pomimo faktu, że jest ona osobą najbliższą dla oskarżonego i niewątpliwie zależy jej na korzystnym dla syna rozstrzygnięciu procesu, to przedstawiona przez nią sytuacja, w której spotkała się z J. C. po zatrzymaniu i aresztowaniu K. J. w sposób logiczny łączy się z ustalonymi w sprawie okolicznościami, co do tła zdarzenia z 2 września 2013 roku, którym był konflikt pomiędzy C. a pokrzywdzonym. Nie ujawniły się przy tym żadne przesłanki, które poddawałyby w wątpliwość prawdziwość relacji W. J.. Tym niemniej wskazana przez matkę oskarżonego okoliczność potwierdzająca fakt znajomości jej syna z J. C. jednoznacznie wynikała z innych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu i nie wpływała bezpośrednio na kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Za w pełni rzetelne i przydatne Sąd uznał opinię biegłego z zakresu badań chemicznych Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Miejskiej Policji w O., sporządzoną przez podinsp. mgr B. K. oraz mgr A. P. oraz opinię sądowo-psychiatryczną sporządzoną przez lekarzy psychiatrów T. M. i M. P.. Wskazane opinie nie zawierają sprzecznych ustaleń, zostały wykonane przez osoby o odpowiedniej wiedzy i zgodnie z przyjętą metodologią. Prawdopodobności zawartych w nich wniosków nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Podobnie przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd posiłkował się pozostałymi dowodami nieosobowymi zebranymi w sprawie, nie dopatrując się przesłanek mogących wskazywać na ich fałszywość bądź nierzetelność.

Istotnej wiedzy dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie posiadali świadkowie M. Z., M. D., A. S., T. B. i G. Ż. (1). W konsekwencji, nie widząc przesłanek mogących dyskredytować wiarygodność przekazywanych przez nich treści, Sąd nie dokonywał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu na ich zeznaniach. W stosunku do G. Ż. (1) należy jedynie zaznaczyć, że fakt potwierdzenia, że zdarza mu się pożyczać samochód K. F. (k. 524v), nie może posłużyć za okoliczność potwierdzającą linię obrony przedstawioną przez oskarżonego F., w sytuacji gdy G. Ż. (1) nie był w stanie sobie przypomnieć, czy w dniu 2 września 2013 roku pożyczał wymienionemu samochód (k. 524v, k. 929).

Świadkowie M. S. (3) (k. 31v, k. 925v), Ł. W. (k. 33v), E. P. (k. 926), Ż. M. (k. 655, k. 925v), I. F. (k. 926), Z. W. (k. 926) jako osoby najbliższe dla poszczególnych oskarżonych skorzystali z ustawowego prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd w przeważającym zakresie nie dał natomiast wiary zeznaniom J. C.. Depozycje te w części, w której podkreślał, że nie uważa, by miał jakiegokolwiek roszczenia pieniężne w stosunku do pokrzywdzonego M. S. (1) (k. 660), że nie informował K. J. o swoim przeświadczeniu co do zadłużenia pokrzywdzonego wobec niego i w ogóle J. zna jedynie przelotnie (k. 660), a także, iż nie spotkał się z T. K. (1) w okolicy Zajazdu U (...) (k. 660v) stoją w całkowitej sprzeczności z zebraniem w sprawie, uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. Podkreślić należy, że jego zeznania wykluczają się z wersją przedstawioną zarówno przez pokrzywdzonego, świadka T. K. (1), jak i oskarżonego K. J., nie znajdując przy tym żadnego wsparcia w jakichkolwiek innych dowodach, osobowych czy też nieosobowych. W konsekwencji należało uznać, że przedstawiana przez świadka J. C. wersja wydarzeń stanowiła próbę zaprzeczenia udowodnionej w niniejszym procesie okoliczności, że to jego konflikt z pokrzywdzonym był zarzewiem zdarzeń z dnia 2 września 2013 roku. Sąd na podstawie zeznań J. C. i przedłożonych przez niego kserokopii dokumentów (k. 663-668) ustalił jedynie fakt, że w istocie M. S. (1) nie był dłużnikiem C., a obydwaj współnicy zaciągnęli zobowiązania wobec H. C.. Należy jednak przy tym widzieć, że te zgodne z prawdą twierdzenia wynikały z chęci uniknięcia podejrzeń o jakikolwiek związki z przedmiotową sprawą.

Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom J. F.. Przede wszystkim przeczą im wyniki okazania przeprowadzonego wobec pokrzywdzonego, w którym ten jednoznacznie wskazał na K. F. jako współsprawcę rozboju. Ponadto stoją one w sprzeczności z wyjaśnieniami samego K. F., który twierdził, że tego dnia pożyczył od G. Ż. (2) samochód marki V. o nr rej. (...). Według relacji ojca nigdy nie widział on syna w tym samochodzie i nie posiada żadnej wiedzy na temat tego pojazdu, podczas gdy K. F. podnosił, że poruszał się nim 2 września 2013 roku. Ponadto zeznania J. F. nie są potwierdzone jakimkolwiek innym dowodem - w tym stanie rzeczy należało przyjąć, że stanowią one jedynie środek do celu w postaci uniknięcia odpowiedzialności karnej przez jego syna i nie są zgodne z prawdą.

Reasumując, stwierdzić należy, iż w oparciu na zebranych w sprawie materiale dowodowym – uznanym za wiarygodny - zasadnie przypisano oskarżonym K. J., P. W. oraz K. F. popełnienie przestępstwa opisanego w art. 227 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przy czym P. W. oraz K. F. w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, ponadto P. W. popełnienie przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W celu uporządkowania poczynionych rozważań prawnych, Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do przestępstwa zarzuconego wszystkim oskarżonym, a następnie do występkę z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zarzuconego P. W..

Zgodnie z treścią art. 227 k.k. podlega odpowiedzialności karnej między innymi ten, kto podając się za funkcjonariusza publicznego wykonuje czynność związaną z jego funkcją. W realiach niniejszej sprawy oskarżeni, ubierając się w uniformy z napisem (...) oraz krzyżąc w stronę pokrzywdzonego "policja, gleba!" wypełnili znamię podawania się za funkcjonariusza publicznego. W myśl art. 115 § 13 pkt 7 kodeksu karnego funkcjonariuszem publicznym jest funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Ich zachowanie, w tym zastosowanie przemocy w trakcie zdarzenia oraz ubiór mogły wprowadzić pokrzywdzonego w błąd, wywołując w nim przeświadczenie, że ma do czynienia z prawdziwymi funkcjonariuszami Policji. Co prawda wywołanie takiego przeświadczenia nie jest konieczne dla wypełnienia znamion wskazanego przestępstwa, to ma ono istotne znaczenie przy ocenie faktu, czy sprawcy nie działali chociażby dla żartu bądź w sposób oczywiście uniemożliwiający uznanie ich za rzeczywistych funkcjonariuszy publicznych. Co do drugiego ze znamion wymaganych przez wskazany przepis - zatrzymywanie osób podejrzewanych o popełnienie czynu zabronionego jest czynnością służbową, o czym świadczy m.in. treść art. 244 § 1 kodeksu postępowania karnego.

W sposób oczywisty oskarżeni wypełnili również znamiona przestępstwa z art. 189 § 1 kk. Zgodnie bowiem ze wskazaną regulacją, odpowiedzialność karną ponosi, kto pozbawia człowieka wolności. Podsądni skuli pokrzywdzonego kajdankami, następnie zmusili go do wejścia do samochodu i wozili na drodze między O. a B., głównie w okolicy tej ostatniej miejscowości. W efekcie przez kilka godzin pokrzywdzony pozbawiony był możliwości swobodnego decydowania o miejscu swojego przebywania. Podkreślić przy tym trzeba, że przez prawie cały ten czas był on skrepowany za pomocą metalowych kajdanek. Istotne znaczenie ma przy tym fakt, że oskarżeni w celu wymuszenia posłuszeństwa przez pokrzywdzonego użyli wobec niego przemocy, a także podawali się za funkcjonariuszy publicznych, co istotnie utrudniło M. S. (1) podjęcie próby ucieczki. Ponadto pokrzywdzony był przekonany, że przynajmniej jeden z napastników dysponuje bronią palną, co uniemożliwiało podjęcia racjonalnego oporu wobec nich.

Najbardziej problematyczną kwestią, przed którą stanął Sąd orzekający w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie, czy zachowanie sprawców wypełniło przy tym znamiona przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 kk, czy też wymuszenia zwrotu wierzytelności z art. 191 § 2 kk. Zgodnie bowiem z treścią ostatniego z wymienionych przepisów, odpowiedzialności karnej podlega, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności.

W judykaturze i doktrynie nie budzi wątpliwości, że podmiotem tego przestępstwa może być osoba trzecia, działająca na rzecz i w imieniu wierzyciela, nie tylko zaś sam wierzyciel (zob. wyrok SN z 15 czerwca 2010 r, sygn. akt II KK 319/2009; A. W., kom. do art. 191 kk, Lex Polonica). W konsekwencji pojawił się jednak problem konieczności ustalenia świadomości tych osób, co do rzeczywistego istnienia wierzytelności.

Pomimo bowiem niejednolitego orzecznictwa w kwestii wymogu istnienia rzeczywistego, cywilnoprawnego zobowiązania jako wierzytelności w rozumieniu przepisu art. 191 § 2 kk, powszechnie niekwestionowana jest obligatoryjność subiektywnego przekonania po stronie sprawcy, że przysługuje mu realna wierzytelność.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 marca 2008 r. o sygn. akt V KK 11/2008 przestępstwo stypizowane w art. 191 § 2 k.k. ma miejsce, gdy dążenie sprawcy jest zgodne z prawem. Sprawca wymuszający zwrot świadczenia działa w takim celu ze świadomością, iż na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu wierzytelność, a więc że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia. W postanowieniu z dnia 13 grudnia 2013 r. o sygn.

akt III KK 321/2013 stwierdził natomiast, że wierzytelność, której zwrotu domaga się sprawca w przypadku czynu zabronionego z art. 191 § 2 k.k., nie może być przez niego wymyślona, lecz musi opierać się na pewnych racjonalnych przesłankach.

Mimo, że nie chodzi tu o obiektywną zasadność i wymagalność roszczeń sprawcy, to wysnuwane przez niego w stosunku do ofiary żądania muszą być na tyle realne, by mogły wywołać u samego sprawcy subiektywne przeświadczenie o ich zasadności.

W realiach niniejszej sprawy J. C. miał świadomość, że kierowane przez niego w stosunku do M. S. (1) roszczenia są wątpliwe, a w każdym razie mocno wygórowane. Wskazać tu należy na takie okoliczności, jak fakt zaciągnięcia pożyczki wobec H. C. przez obu współników (nawet gdyby przyjąć, że J. C. działał w imieniu matki, w celu ściągnięcia jej długów) nie tylko zaś przez M. S. (1), oraz kwestię wzajemnych kosztów ponoszonych przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w sytuacji w której C. byłby przekonany o rzeczywistym istnieniu wierzytelności w stosunku do pokrzywdzonego, to skorzystał by z drogi procesu cywilnego - tym bardziej, że jak wynika z wyjaśnień K. J. miał on bać się pokrzywdzonego, zaś jakakolwiek forma zemsty na C. byłaby bez porównania bardziej prawdopodobna w sytuacji, gdy zdecydowałby się on zastosować w celu wyegzekwowania swoich należności pozaprawne środki oparte na przemocy, niż gdyby usiłował szukać sprawiedliwości w sądzie.

W konsekwencji należało rozważyć, czy świadomość J. C. co do fikcyjności wierzytelności jaka miała mu przysługiwać wobec M. S. (1) dotyczyła również stanu psychicznego samych oskarżonych. Sąd w pełni podzielił w tym miejscu pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku o sygn. akt II AKa 451/2006, że sprawca, który dokonuje zaboru mienia - nawet w przekonaniu, iż egzekwuje dług innej osoby - nie dokładając wcześniej jakiegokolwiek staranności, aby okoliczność tę sprawdzić, godzi się w istocie na nieistnienie wierzytelności, którą bezprawnie ma egzekwować. W ocenie Sądu taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie - brak jest dowodów, nawet w postaci wyjaśnień oskarżonych, które wskazywałyby na podjęcie przez nich jakichkolwiek działań w celu weryfikacji twierdzeń J. C. o wierzytelności przysługującej mu wobec M. S. (1). W efekcie nie sposób przyjąć, by swoim zachowaniem wypełnili oni dyspozycję art. 191 § 2 kk.

Trzeba mieć ponadto na uwadze ratio legis wyróżnienia przestępstwa z art. 191 § 2 kk - jest nim spenalizowanie praktyki dochodzenia należnych zobowiązań w pozaprawnym trybie, nie zaś wola łagodniejszego traktowania sprawców, którzy dokonują rozbojów pod pozorem egzekwowania wymaganych długów.

Mając na uwadze powyższe, należało rozważyć możliwość przypisania sprawcom przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 kk. W przedmiotowej sprawie oskarżeni dokonali zaboru auta pokrzywdzonego, używając przy tym uprzednio przemocy. Do rozważenia pozostało, czy można przyjąć, aby działali oni z zamiarem przywłaszczenia wskazanego samochodu, w sytuacji w której po przekazaniu im kwoty 20000 złotych obiecywali zwrócić pojazd pokrzywdzonemu. W ocenie Sądu na tak postawione pytanie należało udzielić odpowiedzi twierdzącej - do czasu przekazania im pieniędzy samochód stanowił pewną formę przedmiotu zastawu, stąd oczywistym jest, że nie było w interesie oskarżonych dokonywać jego sprzedaży, czy w jakikolwiek inny sposób nim dysponować. W przypadku zaś, w którym otrzymaliby żądane pieniądze, to oni staliby się ich posiadaczami - mogliby przekazać całość tej kwoty J. C., podzielić się nią, bądź też zabrać ją w całości. Podkreślana wielokrotnie w toku procesu przez K. J. okoliczność, że mówił M. S. (1), że ten ma się rozliczyć z J. C., co w jego ocenie wyłączało możliwość przypisania oskarżonym działania w celu przywłaszczenia mienia, nie ma tu kluczowego znaczenia, w szczególności wobec braku możliwości zakwalifikowania działania oskarżonych z art. 191 § 2 kk - g

Tak podjęte przez oskarżonych zachowania uzasadniają kumulatywne ich zakwalifikowanie jako jednego przestępstwa, wypełniającego znamiona określone we wskazanych powyżej przepisach. Naruszone bowiem przez oskarżonych przepisy nie pozostają między sobą w związku pozwalającym na zastosowanie jednej z reguł eliminacji wielości ocen i wymagają wymienienia w kwalifikacji prawnej zarzuconego im przestępstwa - w realiach niniejszej sprawy czas trwania pozbawienia wolności był na tyle długi, że zdecydowanie przekraczał możliwość pominięcia w kwalifikacji prawnej przepisu art. 189 kk, jako pochłoniętego przez art. 280 § 1 kk - ze względu na konieczność

odzwierciedlenia całokształtu kryminalnego bezprawia, którego dopuścili się oskarżeni. Z drugiej strony jedność zamiaru przy podejmowanych przez oskarżonych działaniach przestępnych nie pozwala na dzielenie jednego zdarzenia historycznego z dnia 2 września 2013 roku na kilka odrębnych przestępstw.

W odniesieniu do P. W. oraz K. F. konieczne było ponadto uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynu o art. 64 § 1 kk, gdyż popełniając przestępstwo z zastosowaniem przemocy w dniu 2 września 2013 roku, a więc przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo umyślne, tj. odpowiednio 24 listopada 2013 roku oraz 10 lipca 2014 roku, wypełnili znamiona wskazane w tym przepisie.

Przechodząc do badania strony podmiotowej przestępstwa zarzucanego oskarżonym, należy uznać, że wszyscy działali w zamiarze bezpośrednim, chcąc je popełnić. Na sformułowanie takiego wniosku pozwala okoliczność, że w pełni świadomie podawali się za policjantów, używając ubrań z napisem (...) oraz krzycząc w stosunku do pokrzywdzonego "policja, gleba!". Zakuwając pokrzywdzonego w kajdanki i wożąc wbrew jego woli samochodem niewątpliwie wiedzieli, że pozbawiają go wolności i czynili to z pełnym rozmysłem. Samego zaboru pojazdu również dokonali z premedytacją, traktując go jako substytut wobec nieotrzymania od pokrzywdzonego kwoty pieniędzy, której się domagali. Nie sposób przy tym uznać, by na wskazane wyżej naruszenia przepisów jedynie godzili się, niejako na marginesie innych zachowań, w dążeniu do innych celów.

W ocenie Sądu wszystkim oskarżonym można przypisać winę w popełnieniu zarzucanego czynu. Ze względu na wiek są oni zdolni do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu byli oni niepoczytalni lub znajdowali się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Mieli więc oskarżeni obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynili i z tego tytułu zasadnie postawić można im zarzut.

Kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk Sąd orzekając w granicach przewidzianych przez ustawę wymierzył wszystkim oskarżonym karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd baczyl przy tym, by dolegliwość tej kary nie przekraczała stopnia winy i uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu, a jednocześnie by spełnione zostały cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, jak również by spełnione zostały potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Dokonując analizy popełnionego przestępstwa w odniesieniu do poszczególnych wytycznych wymiaru kary, Sąd uznał, że oskarżony K. J. dopuścił się czynu przy znacznym stopniu zawinienia, na potrzeby niniejszej sprawy przyjmując skalę: nieznaczny, średni, znaczny, wysoki, bardzo wysoki. Oskarżony jest osobą w wieku ponad czterdziestu lat, w pełni świadomą podejmowanych przez siebie działań, podczas zdarzenia z dnia 2 września 2013 roku kierował całością przestępnego działania. Z drugiej strony zaś jednym z motywów działania oskarżonego była chęć pomocy koledze, co znacząco zmniejsza możliwość postawienia mu zarzutu za niezgodne z prawem zachowanie. Co do pozostałych oskarżonych, z uwagi na pomocniczą rolę w trakcie popełniania przestępstwa stopień ich winy określono jako średni.

Wymierzając oskarżonym karę, Sąd dokonał jednocześnie oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu i w tym zakresie kierował się wskazaniem określonymi w art. 115 § 2 kk.

Odnosząc się do rodzaju i charakteru naruszonego dobra stwierdzić należy, że mienie ma w hierarchii dóbr chronionych prawem karnym stosunkowo wysokie miejsce, szczególnie mając na uwadze, że w niniejszej sprawie czyn został popełniony z użyciem przemocy, a więc ubocznie naruszono również nietykalność cielesną pokrzywdzonego. Z uwagi na kumulatywne zakwalifikowanie zarzucanego oskarżonym przestępstwa sprawcy naruszyli również takie dobra jak wolność oraz prawidłowość działania instytucji państwowych.

Rozmiary wyrządzonej szkody zostały zminimalizowane z uwagi na zachowanie oskarżonego K. J., który za pośrednictwem swojej konkubiny Ź. M. wskazał miejsce ukrywania pojazdu zabranego pokrzywdzonemu.

Sposób i okoliczności popełnienia czynu z jednej strony wskazują na premedytację w działaniu sprawców, z drugiej zaś nie uszło uwadze Sądu, że stosowanie w niniejszej sprawie przemocy zostało znacznie ograniczone, a oskarżeni w żadnej mierze nie dążyli do zadawania ofierze jakichkolwiek dodatkowych cierpień czy dolegliwości.

Fakt działania sprawców w zamiarze bezpośrednim niewątpliwie zwiększa stopień społecznej szkodliwości czynu, z drugiej zaś strony okolicznością łagodzącą była motywacja sprawców, o czym już wskazano wyżej przy ocenie stopnia winy, co nie mogło zostać również pominięte przy badaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Biorąc pod uwagę całokształt dyrektyw składających się na stopień społecznej szkodliwości czynu, określić ją należy jako średnią, na potrzeby niniejszego procesu przyjmując skalę znikomy, nieznaczny, średni, znaczny, wysoki, bardzo wysoki.

Jednocześnie jako okoliczność obciążającą w stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd uznał fakt ich uprzedniej karalności - oskarżonego K. J. z uwagi na wielokrotną karalność i wynikający stąd brak skutecznego oddziaływania indywidualnoprzewencyjnego wymierzanych dotychczas w stosunku do niego kar, zaś w odniesieniu do P. W. oraz K. F. mając na względzie popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do oskarżonego K. J. Sąd uznał fakt przeproszenia pokrzywdzonego oraz wskazania przez niego miejsca ukrywania pojazdu, czym przyczynił się do zminimalizowania wyrządzonej szkody.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, Sąd nie znalazł podstaw do różnicowania wymiaru kary w stosunku do poszczególnych oskarżonych, wymierzając ją w wysokości zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia za występki z art. 280 § 1 kk.

W odniesieniu zaś do zarzucanego P. W. przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sprawstwo i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości. Oskarżony posiadał bowiem środki zabronione w postaci konopii innych niż włókniste, ujęte w wykazie środków odurzających z grupy I-N oraz IV-N. Ilość narkotyku, którą przy nim znaleziono nie była wprawdzie wielka, ale niewątpliwie wystarczała do wprowadzenia się w stan odurzenia narkotycznego. W toku procesu nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby na możliwość wyłączenia winy oskarżonego w zakresie do zarzucanego mu czynu, którego społeczna szkodliwość nie była na tyle atypowo niska, by pozbawiała jego zachowania charakteru przestępnego.

W konsekwencji Sąd w punkcie II wyroku wymierzył oskarżonemu P. W. karę 2 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie występkę z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. O takim ukształtowaniu wymiaru kary zdecydowały stosunkowo niewielka ilość znalezionej przy oskarżonym narkotyku oraz fakt przyznania się do popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu. Z drugiej strony zaś Sąd miał na uwadze okoliczność obciążającą w postaci uprzedniej karalności oskarżonego, co wskazuje na fakt, że jako osoba skłonna do podejmowania zachowań ryzykownych, niekiedy niezgodnych z obowiązującym porządkiem prawnym, tym bardziej powinna wystrzegać się wszelkich środków odurzających. Sąd orzekł przy na podstawie art. 85 kk i 86 § 1 kk tym w stosunku do oskarżonego P. W. karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzenie kary łącznej na zasadzie absorpcji uzasadnił związek podmiotowo-przedmiotowy między zarzucenymi oskarżonemu przestępstwami.

W punkcie czwartym wyroku Sąd, zgodnie z treścią przepisu art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. w stosunku do oskarżonych K. J. i K. F. od dnia 3 września 2013 roku do dnia 18 kwietnia 2014 roku, zaś co do oskarżonego P. W. od dnia 19 września 2013 roku do dnia 18 kwietnia 2014 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą ogólną z art. 627 kpk, obciążając nimi oskarżonych w częściach równych, zaś na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od każdego z nich 400 złotych opłaty. Sąd nie znalazł powodów do zastosowania szczególnej instytucji zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, mając na względzie fakt pozostawiania przez wszystkich oskarżonych w wieku wskazującym na szerokie możliwości podjęcia pracy zarobkowej.